

Częstochowa 04.07.2012.

L. dz. 800 / 2012.

**Redakcja Tygodnika  
„POLITYKA”**

*Szanowny Panie Redaktorze*

Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie po przeanalizowaniu artykułu z numeru 26 pt. „Działkowicze i działacze” autorstwa Joanny Solskiej uznaje, że poruszone w nim sprawy nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego i wymagają od Państwa sprostowania.

Autorka poprzez użyte sformułowania kreuje fałszywy obraz i wrażenie dla czytelników, że interesy działkowców różnią się od interesów Związku, do którego przystąpili dobrowolnie. Już sam tytuł publikacji sugeruje czytelnikowi podział, pomiędzy członkiem PZD a ich organizacją co jest naszym zdaniem niedopuszczalne. Forsowanie przekonania o przymusowej składce działkowców na utrzymanie pisma „Działkowiec” jest potwierdzeniem nieprawdy ze strony autora. Tendencyjność artykułu potwierdza również podważanie sensu istnienia ogrodów działkowych w miastach. To przed laty samorządy lokalne przekazywały organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców tereny zbędne niechciane przez nikogo pod urządzenie na nich ogrodów działkowych. Tak było od ponad 110 lat. To dzięki własnej pracy działkowców tereny te stały się po latach bardzo cennymi gruntami niejednokrotnie w samych centrach miast. Kolejną nieprawdziwą opinią przekazaną w/w artykule jest pogląd o ubezwłasnowolnieniu gmin przez ustawę o ROD, która to ma komplikować plany rozwoju miast.

Autorka nie zastanawia się nad losem tysięcy osób, którzy w uprawę własnej działki włożyli oszczędności życia, dla których działka stanowi sens istnienia. Tendencyjne jest także tworzenie wrażenia dotyczącego likwidacji ogrodów każdorazowo za zgodą PZD. To Sejm RP powołał do życia organizację, której powierzył wykonywanie funkcji społecznej dla lokalnej społeczności i zadanie to PZD wykonuje bardzo dobrze, ponieważ w chwilach zagrożenia skutecznie broni praw swoich członków poprzez zabezpieczenie im należytego odszkodowania, a w przypadku zgody działkowców, odtworzenie nowego

ogrodu o uregulowanym stanie prawnym i podobnej infrastrukturze co ogród likwidowany. Działania te są nie do zaakceptowania przez przeciwników historii i tradycji ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Przedstawienie ogrodów jako terenów, gdzie nie przestrzega się prawa i gdzie nagminnie występuje samowola budowlana to fałszowanie prawdy. Bolesne jest dla nas także twierdzenie o powstawaniu licznych stowarzyszeń czy sugerowanie opinii publicznej, że to działacze PZD usiłują przekonywać działkowców do walki o zachowanie ustawy.


Takie działania zdaniem Okręgowego Zarządu są niedopuszczalne i dlatego uważamy za konieczne rzetelne przedstawienie sytuacji Związku i sprostowanie tez zawartych w artykule „Działkowicze i działacze”.

Z poważaniem

Kopia:

1. Krajowa Rada PZD
2. a/a

P R E Z E S



Andrzej Wosik